TRZYDZIESTE DRUGIE
SPRAWOZDANIE
KOMITETU OCHRON
DLA
MAŁYCH DZIECI
W KRAKOWIE

z roku 1879.

KRAKÓW,
nakładem Komitetu Ochron dla małych dzieci.

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelcla.
1880.

I.

Wiele razy, osobliwie dawniéj, dało się słyszeć zdanie, że Ochrony dla małych dzieci są instytucyją, którą nie można dosyć popierać i zachęcać. Wszyscy o tém wiedzą, że one są instytucyją dobroczynną i są nią w dwojakiém znaczeniu. Dają przytułek i opiekę dzieciom ubogim, ochraniają je od przypadków i zaniedbania, pielęgnują je z miłością której dzieci tak potrzebują, przynoszą ulgę i pomoc rodzinom; z drugiéj zaś strony instytucyja ta polega na darach dobroczynnych, w niektórych krajach uzyskawszy szersze uznanie otrzymała także większe zasiłki z funduszów publicznych, głównie jednak oparła się wszędzie na dobroczynności, do niéj odwołuje się aby módz spełniać i rozciągać swoje zadanie. Ten jéj charakter dobroczynny znanym jest, wiele ofiar miłosiernych popłynęło do nich na przyniesienie ulgi i pomocy ubogim i zaprawdę jałmużny te właściwie były złożone i użyte, ochroniły wiele dzieci od nieszczęść i wczesnego zepsucia się, ukoiły wiele trosk o utrzymanie i należyte wypielęgnowanie małéj rodziny, nieraz od zimna, głodu i chorób zasłoniły biedne i delikatne małe istoty, które daleko więcéj niż dorosli ulegają śmiertelności w braku należytego opatrzenia.

Miłosierdzie i dobroczynność w społeczeństwie chrześciańskiém są tym nieustającym nigdy strumieniem, który zasila i ożywia życie usychające wśród

klęsk i trudów od zwyczajnego istnienia nieodłącznych. Często pobudzone widokiem nędzy i cierpień, zaradza niedostatkowi najpierwszych potrzeb do życia, koi najświeższe rany i łzy dotkliwym wyciśnięte bólem. Jakże wiele ofiar popłynęło do Ochron dla tego że w tych przytułkach wyświadcza się pomoc najpotrzebniéjszym, że w ubogich chatach zimno i głodno, a dzieci w Ochronie będące ogrzane i otulone, o ile tylko można okryte i zabezpieczone od najgorszéj nędzy!

Ale dary dobroczynne złożone Ochronom uzyskują przez to skuteczność większą, że to co się za ich pośrednictwem czyni, sięga nie tylko do ukojenia najdotkliwszych cierpień z niedostatku pochodzących, ale i tych innych najpiérwszych potrzeb, bez których zaspokojenia ani pojedyńczy człowiek ani społeczeństwo obejść się nie może, potrzeb serca, umysłu i duszy. Wychowanie w tych pierwszych latach życia nie zostaje zaniedbaném ale otrzymuje należną i rozumną opiekę. Dobrotliwem obejściem się pociągnione, sercem czułéj przewodniczki ożywione dziecię, znajduje przyjemność w dobrych uczuciach swoich i one rozwija, przyjmuje nawyknienia obyczajności i karności wyjednanéj łagodnemi i dobrze obmyślonemi środkami, na małych przedmiotach wyrabia swoje pojęcia i wyobrażenia, uczy się poznawać co dobre, czcić Boga i wielbić Opatrzność jego. Przyznano Ochronom nieraz, że są potężnym środkiem wychowawczym, pożyteczne tam, gdzie przodem idą w pomoc szkole, pożyteczniejsze jeszcze tam, gdzie po nich nie następuje szkoła; są dźwignią dla moralności społecznéj w dobrém założoną miejscu. My nie wahamy się wyznać, że ta ich dążność w całém ich zadaniu dobroczynném najwięcéj nas pociąga i do stałego niemi zajmowania się pobudza.

Głodnego nakarmić, zziębniętego ogrzać, przyodziać nagiego są to uczynki cnoty i miłosierdzia, które Bóg nadgradza, a które bliźniemu idą na bezpośredni pożytek; pośrednio sprawiają one nawet często i ten skutek, że nieszczęśliwego i poratowanego do

dobrego prowadzą. Szczodrze dając, ratując, my zawsze zakładamy sobie także i ten cel aby odwracając nędzę i zwątpienie uchronić też ludzi od wyradzającego się częstokroć ze zwątpienia występku. Ale najmocniéj przecież czujemy się zadowoleni gdy mamy przeświadczenie, iż podaną pomocą podnosimy upadłe, wprowadzamy na drogę porządnego życia, dajemy podstawę do następnego dźwigania się o własnéj sile, przymnażamy sił moralnych działających trwale dla dobra społeczeństwa.

Te myśli nasunęły się nam na początku roku bieżącego 1880, kiedy zwiększona biéda zaostrzona ciężką zimą powołuje do zaradzania ciężkiéj potrzebie chwili obecnéj. Jak dalece żywem jest poczucie obowiązku tego zaradzania, dowodzi żywe krzątanie się około dostarczenia środków dla ratowania nieszczęśliwych, którzy w skutku teraźniejszego niedostatku w ostatniéj znajdują się potrzebie. Uczucie, które dało popęd temu krzątaniu się, energija w doraźném przystąpieniu do ratunku, objawiły się natychmiast po jasném okazaniu się niedostatku, i po zjawieniu się srogiéj wyjątkowo zimy. I rzeczywiście nie można było lepiéj i właściwiéj uczynić w obec powstającego widma głodu, w obec widoku ludzi bez opatrzenia i ciepłego przytułku, w obec tego, że zwykła biéda w takiéj chwili jest wielekroć więcéj dojmującą, na choroby i śmierć nawet narażającą, a tego dopuścić nie można wśród reszty ludności jeśli nie bogatéj, to przynajmniéj od klęsk takich zabezpieczonéj. Na wyjątkowy zatém przypadek pospieszono z obmyśleniem wyjątkowych środkow. Jałmużna doraźna zawsze jest wyjątkowym, acz ciągle do praktykowania będącym środkiem, który chwilowo uśmierza cierpienie, uśmierzać może nawet przez czas trwającéj wyjątkowéj biedy; dawnéj jednak, zwykłéj, połączonéj ze złém jakie ona wyrządza społeczeństwu, nie leczy, mało czyni dla niéj; gdyż bądź co bądź, każdy rok szczególnie niepomyślny, zostawia po sobie dłuższy jeszcze czas trwające następstwa, z którym znowu przez dłuższy czas do lepszego bytu ludności przychodzić musi. Po nakarmieniu głodnego

przychodzi czas zwykłéj walki z życiem, zwykłych trudności polepszenia losu swego i swoich z jakiemi walczą ubodzy, a w téj walce dopomódz może tylko pomnożona pomoc do pracy, i instytucyje działające ciągle, tak te które zajmują się ciągłém staraniem, aby ubogiego podnieść stanowczo ze stanu upadku, jak te, które celem swoim zrobiły pomoc w wychowaniu najmłodszego pokolenia ubogiéj ludności, aby wdrożyć je w te przymioty, których krzewienie łatwo zaniedbać w biedzie, a które chronić mają od najgorszéj nędzy, to jest téj, która z własnéj pochodzi winy.

Inną i obszerniejszą, a szczególnie ogólniejszą sferę mają instytucyje publiczne, rządowe i nierządowe, które także do podobnych zmierzają celów; my mówimy tylko o instytucyjach dobroczynnych. Te utrzymywać, zapewniać ich trwałość, nie dozwolić, aby która z nich upadła jest naszym obowiązkiem; niepowinniśmy spuszczać z oka stale działających środków, wtedy kiedy tak słusznie czynimy usiłowania, aby wyjątkowym i naglącym zaradzać klęskom. Niemożemy uczynić tego, podobnie jak w rodzinie dla jednego chorego nie opuści się drugiego, który na braku starania tymczasem wieleby ucierpiał. A musimy pamiętać, że w czasie trudnym i instytucyje także dobroczynne z większemi mają do walczenia trudnościami, spotykają więcéj potrzebujących, a mniéj źródeł na opędzenie swoich niezbędnych wydatków, i że wyjątkowa pomoc nie będzie zupełnie słuszną, jeśli nie będzie spełnioną wyjątkowemi ofiarami, to jest temi, które popłyną nowym strumieniem, nie osuszając żadnego z tych jakie są potrzebne do zasilenia tego co już istnieje i co jako pożyteczne i skuteczne działa, i działa na dłuższą przestrzeń czasu, zatém mniéj dorażny okazuje wypadek niż ratowanie w ostatecznym razie, jakkolwiek to ostatnie jest koniecznném i nieuchronném.

Zdaje się, iż możemy Ochrony nasze lat 34 istniejące, zaliczyć do rzędu tych instytucyj ciągle i skrzętnie działających między ubogą ludnością na-

szego miasta. Przypominamy Publiczności naszéj, że w Ochronach tych 60—70 tysięcy porcyj pożywnych rocznie bywa wydawanych dzieciom ubogim, mianowicie w porze zimowéj. Ta część dobroczynnego zadania zarówno w czasie zwykłym jak w wyjątkowéj chwili ma swoją wagę i znaczenie A już wspomnieliśmy co nam Ochrony te czyni zadaniem szczególnie drogiém i cenném, że w nich posiłkują się zdrowe i prostują zdrożne kierunki pierwszego wychowania. Słuszność więc przemawia za tém, aby Ochrony wspiéranemi były daléj, jak wspieranemi były przez lat wiele, przez dostarczenie im wątku do dalszego działania, wątku, który z dawnych ofiar jest znacznym, ale który jednak nie wystarcza o wiele na utrzymanie ich tak jak są dzisiaj, a byłoby raczéj do życzenia, aby ilość Ochron zwiększyła się ze wzrostem ludności i z rozszerzeniem miasta.

Kościół udziela swego błogosławieństwa tym Zakładom, społeczeństwo świeckie daje nam w niektórych krajach przykład pielęgnowania ich i zastósowania do potrzeb czasu, i Komitet Ochron krakowskich pragnie także wytrwać przy swojem zadaniu, o ile mu to możebném uczyni znana szczodrobliwość mieszkańców tego miasta.

II.

Sprawy Komitetu.

Zarząd Ochron nie może z funduszami na Ochrony przeznaczonemi postępować sobie tak jak czynią te Towarzystwa dobroczynne, które zajmują się rozdzielaniem jałmużn uzbieranych. Towarzystwa te świadczą tyle ile tylko zdołają wystarczyć najskrzętniejszém swojém staraniem, rozwijając większą zabiegliwość według okazującéj się potrzeby, i zaspokajają

dobroczynnie tyle potrzeb ile tylko fundusze pozwolą. Inaczéj rzecz się ma z Zakładem, którego utrzymanie już w pewnych danych ramach się mieści, i według najskromniejszego wprawdzie, ale prawie stałego budżetu się odbywa, z którego nic już odtrącić się nie da. Jeśli można ograniczyć do istniejącego funduszu ilość rozdawanéj jałmużny, to w urządzonym Zakładzie nie można w ciągu działania odjąć jednéj części unormowanych wydatków na utrzymanie, ani uchybić przyjętym na siebie obowiązkom. Utrzymanie 4 Ochron któremi się Komitet opiekuje; wymaga więc stałego także funduszu, bo wydatki i ciężary Zakładu są z małemi różnicami stałe. Ustaliły się one tak, w miarę jak dobroczynność publiczna zaopatrywała Komitet Ochron w fundusze fundacyjne i wieloletnie dary dane w intencyi fundacyjnéj złożyły się na to co jest majątkiem Ochron, z którego dochód w znacznéj części pokrywa owe wydatki i ciężary; w znacznéj, ale nie zupełnie, i zawsze jest nie mała stósunkowo część skromnego budżetu Ochron, mogąca być zaspokojoną tylko ze składek i z darów nowych. Jeśli ubywają składki roczne, jeśli dary lub nadzwyczajne wyjątkowem staraniem zebrane fundusze nie zasilają w ciągu roku kasy Ochron i budżetu nie wypełnią, to Zarząd Ochron znajduje się w przykrém położeniu, i obowiązek przyjęty na tém szwankuje. Zaciąga się czasem dług procentowy na konieczną potrzebę; dług, który uważać trzeba za zadatek na nadzieję większego późniéj przypływu funduszów.

Ubywają składki roczne; w ciągu ostatniego roku mieliśmy powtarzające się to następstwo smutnych strat w osobach; ubywają starzy najwytrwalsi i najchojniejsi dobroczyńcy Ochron, i od dawna nie zdołano wynaleźć odpowiedniego sposobu do skierowania także i w tę stronę, ku Ochronom, tego ruchu dobroczynnego jaki zwykle w naszém mieście zwłaszcza w miesiącach zimowych się objawia; to się musi odbić niekorzystnie na utrzymaniu równowagi między rzeczywistemi dochodami a nieuchronnemi i stałemi wydatkami Ochron.

Wydatkiem Ochron, który będąc stałym nie jest jednostajnym, może być większym lub mniejszym w miarę ilości dzieci przybywających, dla których drzwi Ochron zawsze są otwarte, jest wydatek na żywność, która się dzieciom daje w południe. Udzielanie téj żywności nie jest ściśle obowiązkowem w Ochronach, lecz jak to tłumaczyliśmy nieraz, z warunków naszego klimatu i z usposobienia ludności wynika; zresztą i w intencyach fundatorów to się znajdowało. Ostatniego lata, w obec bardzo zwiększonéj ilości dzieci w Ochronach, wydał Zarząd ich rozporządzenie ściślejszego przestrzegania, aby tylko dzieci najbiedniejsze pobierały w Ochronach żywność, nie pobierały jéj zaś te, które mogą albo przynieść z sobą, albo mieć sobie przysłany obiad na południe, albo, jeśli w bliskości mieszkają mogą pójść na obiad do domu. Jakkolwiek rozporządzenie to nie odpowiadało miłosiernemu uczuciu Opiekunek i Przełożonych Ochron, jest ono jednak zupełnie słusznem, albowiem jałmużna, jaką jest ta żywność, stósowną jest właściwie tylko dla zupełnie biednych, rodzice zaś mają zawsze obowiązek utrzymywania swych dzieci. Trudno atoli wypadło zachować i wykonać należycie to rozporządzenie. W ochronie IVtéj na Kazimierzu stało się to prawie niepodobnem z powodu, że tam ludność posyłająca dzieci do Ochrony nadto biedna w ogólności; w innych Ochronach naraziło Przełożone na nieprzyjemności od tych, którzy już przywykli do nietroszczenia się o obiad swych dzieci w Ochronie, tak, że obok wyraźnego zastrzeżenia, że dzieci nie powinny zostawać głodnemi w Ochronach i jak nie mogło być inaczéj, pozostawieniu co do każdego pojedyńczego dziecka decyzyi Przełożonym Ochron, mały stosunkowo rezultat wydało rozporządzenie powyższe. W ciągu całego roku było wprawdzie na obiedzie własnym trzy razy tyle dzieci co w roku przeszłym, lecz to nie stanowi nawet czwartéj części zwiększonéj liczby dzieci i oszczędność z tą powstała okazuje się bardzo szczupłą.

W rzędzie wydatków stałych Ochron mieści się utrzymanie lokalów Ochron. Dom Ochrony IV na

Kazimierzu postawiony r. 1875 nie mógł dotąd zostać otynkowanym z powodu braku funduszów. Dom Ochrony Iéj na Wesołéj, objęty w posiadanie r. 1847, zabudowanie już stare, zrestaurowane wówczas na użytek Ochrony kosztem Złpolskich 7100, teraz po latach 32 zniszczonem już jest do tego stopnia, że koniecznie przebudowania potrzebuje. Nakłady na reparacyję corocznie czynione, nie mogą utrzymać go, są więc nakładami niestósownie użytemi. Nadzieja sprzedania domu tego Uniwersytetowi na rozszerzenie sąsiednich zabudowań kliniki, zawiodła. Komitet więc zająć się musi sprawą lokalu na Ochronę Iszą, przez przebudowanie istniejącego domu, co pociągnąć musi za sobą lepsze zastosowanie onego do potrzeb Ochrony, urządzenie wjazdu, którego téj posesyi zupełnie brakuje i t. p. co to bez znacznego nakładu dokonać się nie może. Tak, Komitet znajduje się w obec wydatków nakładowych większych, które dochodami zwykłemi pokryć się nie dadzą. Plany przebudowania Ochrony I, są w robocie, a następnie powziętem być musi postanowienie w tym względzie i obmyślanemi zostać środki, gdyż dom ten nie może zostać dłużéj w takim w jakim się znajduje stanie zniszczenia, podtrzymywany tylko reparacyjami niestosownie kosztownemi.

Posiedzenie pełne Komitetu, odbyło się w tym roku dnia 28 Kwietnia, i poświęcone było obiorowi Opiekuna Głównego, sprawozdaniu o stanie Ochron w r. 1878, oraz sprawom bieżącym, funduszowym i innym.

Hr. Artur Potocki nadesłał w miesiącu Lutym dla funduszu Ochron zła. 1500, wyrażając w liście swym do Przewodniczącego Komitetu, iż w spełnieniu intencyi i polecenia babki swéj Hr. Zofii Arturowéj Potockiéj składa tę ostatnią, niestety, oznakę życzliwości i pamięci Jéj dla biednych dzieci pod opieką Komitetu Ochron będących. Czułéj to troskliwosci dowód i największéj wartości dar naznaczony imieniem znakomitéj dobrodziejki Ochron, złożony przez Wnuka, w którego ręce Komitet pospieszył złożyć wyraz po-

dziękowania i niewygasłéj wdzięczności dla czcigodnéj Pani, któréj zgon w roku zeszłym opłakiwał.

Szanowny P. Józef Lasocki powodowany życzliwością dla naszego Zakładu małych dzieci ofiarował w ubiegłym roku 1879 na fundusz Ochron Zła. 1500 zastrzegając s bie od Komitetu wypłacanie Mu procentu od téj sumy do zgonu i Mszę św. coroczną za duszę swoją i małżonki po najdłuższem życiu obojga. Komitet z wdzięcznością przyjął dar ten i przy niniejszym sprawozdaniu wdzięczność Szanownemu dawcy wyraża za podarowanie kapitału, który go postawił w możności spłacenia tejże wielkości kapitału ciążącego na domu Ochrony IV, L. 47 18. przy ulicy Piekarskiéj wystawionym w r. 1876.

Szanowna P. Jenerałowa Kruszewska wyjeżdżając z Krakowa ofiarowała Ochronom małą kasę wertheimowską ogniotrwałą, któréj potrzeba na przechowanie papierów wartościowych od dawna bardzo czuć się dawała.

Szanowny P. Kasper Molęcki ofiarował na rzecz Ochron los pożyczki miasta Stanisławowa zła. 20 wartości, na uczczenie objęcia stolicy biskupiéj krakowskiéj przez JW. Biskupa Dunajewskiego.

Kapitał złp. 3600 hipotekowany przy ulicy Mikołajskiéj L. 637 spłaconym został w tym roku w sumie zła. 900. Po dodaniu do téj sumy zła. 100 z funduszów bieżących, odebranym kapitałem spłacona została, zgodnie z uchwałą pełnego Komitetu reszta zła 1000 długu zaciągniętego w latach 1876 i 1877 w największéj części na budowę domu Ochrony IVtéj, i tytuł téj fundacyi przeniesionym został na tenże dom L. 47 przy ulicy Piekarskiéj. Dług pozostaje zła. 500 zaciągnięty w r. 1878 na bieżące potrzeby.

Że Ochrony w ubiegłym roku 1879 czynnemi były, dowodzą wykazy o ruchu dzieci i sprawozdania rachunkowe. Z wykazów okazuje się, że najwięcéj dzieci uczęszczało w Lipcu do dwóch a w Maju do dwóch innych Ochron. Razem liczba codzień uczęszczających była w Maju 368, a w Lipcu 363 dzieci. Liczba obecności dzieci ogólna była przez rok 80,735;

z tych 15.274 miało obiad własny; rozdano porcyj południowych 65.465, na które rozłożony koszt żywności zła 1902, 56 kr. okazuje, że koszt jednéj porcyi, był taki jak lat poprzednich prawie: centów 2⁹/₁₀.

III.

Ruch dzieci.

Ochrona I. św. Kajetana na Wesołéj.

Z r. 1878 zostało	chłopców	58	dziewcząt	63	razem	121
w r. 1879 przybyło	„	43	„	38	„	81
					razem	202
„ „ ubyło	„	42	„	30	„	72
			pozostaje na r. 1880		„	130

Ochrona II. św. Stanisława na Kleparzu.

Z r. 1878 zostało	chłopców	71	dziewcząt	46	razem	117
w r. 1879 przybyło	„	37	„	48	„	85
					razem	202
„ „ ubyło	„	51	„	31	„	82
			pozostaje na r. 1880		„	120

Ochrona III. św. Józefa na Piasku.

Z r. 1878 zostało	chłopców	53	dziewcząt	52	razem	105
w r. 1379 przybyło	„	19	„	18	„	37
					razem	142
„ „ ubyło	„	35	„	29	„	64
			pozostaje na r. 1880		„	78

Ochrona IV. św. Elżbiety na Kazimierzu.

Z r. 1878 zostało	chłopców	83	dziewcząt	44	razem	127
w r. 1879 przybyło	„	24	„	20	„	44
					razem	171
„ „ ubyło	„	44	„	21	„	65
			pozostaje na r.	1880	„	106

IV.

Skład Komitetu.

Komitet Ochron doczekał się w roku 1879 téj wielkiéj pociechy, iż na Opiekuna Głównego Ochron zaprosić mógł Najprzewielebniejszego Biskupa Krakowskiego, upragnionego i na téj Stolicy dawno osieroconéj z radością witanego przez wszystkie stany naszego miasta. Radość Komitetu była tem większą, że ksiądz Albin Dunajewski na stolicę biskupią mianowany od wielu lat zasiadał w Komitecie i serdecznie nietylko z dobroczynnym celem jego działania ale i z pracami jego był połączony. Skoro doszła do Krakowa wiadomość o nominacyi, Komitet na posiedzeniu swojem pełnem, dnia 28 Kwietnia, pospieszył wynurzyć prośby swoje aby Najprzewielebniejszy Biskup raczył zająć to miejsce Opiekuna Głównego Ochron, które od zgonu ś. p. ks. Prałata Rozwadowskiego w r. 1870 dotąd było nie zajęte i aby, już od lat 26ciu będąc Opiekunem Ochron, daléj także osobistym udziałem zaszczycał go, łaską swoją pasterską i błogosławieństwem umacniał go i wspierał. Prośby te przyjętemi zostały przychylnie i J. ksiądz Biskup jakkolwiek z wysokiéj godności Swojéj równą opieką ogarnia wszystkie Zakłady dobroczynne swéj

Dyecezyi, miejsce to Opiekuna Głównego naszych Ochronek dla małych dzieci przyjął.

Na drugiego zastępcę Opiekuna Głównego zaprosił Komitet jednego z najdawniejszych Opiekunów P. Stefana Muczkowskiego.

Tę jednę radość a wiele smutnych strat mamy do zapisania w ciągu roku ostatniego. Już w Sprawozdaniu z r. 1878, wydanem w r. 1879. pod wrażeniem świeżego żalu po czcigodnéj hr. Zofii Arturowéj Potockiéj zmarłéj na początku roku d. 6 Stycznia 1879, składaliśmy hołd téj wielkiéj Dobrodziejce naszego Zakładu dla dzieci. W ciągu roku, ponieśliśmy jeszcze drugą podobną stratę.

Dnia 19 Sierpnia zgasł hr. Piotr Moszyński. Imię jego znane w całym narodzie z cnót i poświęceń, zostanie oprócz tego u nas w poszanowaniu jako jednego z największych dobroczyńców Ochron krakowskich. Gdy w roku 1846 małżonka Jego hr. Anna Moszyńska wspólnie z p. Karoliną Mężeńską i p. Pelagią Russanowską przystąpiły do założenia Ochrony w Krakowie Pan Piotr zaraz znaczną ofiarę na utrzymanie ich zapisał, i tę przez lat 33 niezmiennie składał. hr. Moszyńska była Opiekunką Główną Ochron przez lat 4. Gdy zrzekła się tego obowiązku, miały Ochrony zawsze w Panu Piotrze Opiekuna, który acz nie wpisany jako taki do Komitetu, był ciągle przytomnym tu dobrodziejem, a wiedzą wszyscy jakiem oparciem była jego pamięć dobrotliwa i życzliwość. Zasłużone uwielbienie dla niego i dla jego czynów miłosierdzia składamy na tem miejscu.

Z grona Opiekunów czynnych straciliśmy Sz. Adama Krywulta. Ś p. Krywult po rozwiązaniu się w r 1862 Zakładu sierot płci żeńskiéj, dla którego od kilku lat był czynnym, i po przelaniu na Komitet Ochron wszystkich jego funduszów, wszedł do Komitetu Ochron i był Opiekunem Ochron od r. 1863, zatem lat 16, i zaraz wtedy objąwszy utrzymywanie księgi kontroli rachunkowéj pełnił z największą gorliwością i punktualnością ten przyjęty na siebie obowiązek prawie aż do zgonu, to jest do chwili kiedy wzma-

gająca się choroba nie pozwoliła mu oddawać się zatrudnieniu, i wtedy wyręczył go syn p. Władysław Krywult. S. p. Opiekun Krywult bardzo znacznie przyłożył się do dobra Ochron i do utrzymania w porządku funduszów tego Zakładu. Praca jego cicha, dokładna i sumienna natchniona była zawsze szczerą miłością dobra i gorliwością o pomyślność Ochron, przeto też Komitet Ochron zachowa Jego wspomnienie jako jednego z takich Członków, którzy najczynniejszą osobistą przynosili mu pomoc.

I jeszcze pod koniec roku dotknęła Komitet strata w osobie Opiekunki p. Józefy Jakubowskiéj. Za popędem zacnego swego serca wstąpiła do grona Komitetu Ochron r. 1873 i tak prędko, 1 Listopada 1879, wydartą przez śmierć została rodzinie i tym wszystkim, którzy na niéj zakładali nadzieje. Młoda i piękna, cnotami jeszcze piękniéj ozdobna, nie mogła długo tak jak chciała, świadczyć dobrze dzieciom naszego Zakładu, żal niemniéj przeto szczery zostawiła po sobie i młodéj Opiekunki przykład piękny.

W Sierpniu r. 1879 rozstał się z tym światem P. Józef Brzeziński. czynny Członek Komitetu Ochron, dobrze przekonany o użyteczności Ochron, któremu Komitet zawdzięcza fundusz stały złożony dla Ochron po śmierci syna Maryjana.

Niech nam téż wolno będzie wspomnieć w tem miejscu Stanisława Wajnagy. Emeryt, już podeszły, przez lat 10 był Serwitorem Komitetu Ochron do spraw pomniejszych, za bardzo skromnem wynagrodzeniem a z uczuciem dla służby Zakładu, zawsze sumienny i poczciwy. Umarł w Grudniu 1879 r.

W gronie Komitetu zaszły jeszcze następujące zmiany: Opiekun hr. Roman Wodzicki i Opiekunka p. Helena Woźniakowska oświadczyli życzenie ustąpiemia z Komitetu Ochron, nie mogąc być w nim czynnymi.

Na Opiekuna zaproszonym został Członek Dr. Kazimierz Gabowski. na członków: ks. Julian Bukowski, P. Antoni Czerny, który przyjął na siebie prowadzenie księgi kontroli kasowéj, p. Gerhard Döning,

ks. Władysław Józefczyk i p. Władysław Krywult. Komitet jest teraz w następującym składzie.

Opiekunka Główna: hr. Helena Małachowska.

Opiekunki: 1. Grabowska Józefa. 2. Helclowa Anna. 3. Hallerowa Julia. 4 Jastrzębska Marya. 5. Lasocka hr. Felicya. 6. Potocka hr. Katarzyna. 7. Rutkowska Lucyna. 8. Rzewuska hr. Taida. 9. Szlachtowska Helena. 10 Tarnowska hr. Róża. 11. . . . . 12. . . . .

Opiekun Główny: ksiądz Albin Dunajewski Biskup krakowski.

Opiekunowie: 1. Grabowski Kazimierz. 2. Kremer Aleksander. 3. Łuszczkiewicz Antoni. 4. Makowski Michał. 5. Markiewicz Władysław. (sekretarz). 6. Muczkowski Stefan (2gi zast. Op gł.). 7. Paszkowski ,Franciszek (1 zast. Op. gł.). 8 Rydzowski Andrzéj. 9. Sciborowski Władysław. 10. Weigel Ferdynand. 11. . . . . 12. . . . .

Zastępcy Opiekunów: Friedlein Józef, ks. Spithal Roman.

Kasyer: Döning Gerhard.

Opieka szczegółowa Ochron: Ochrona Isza: Grabowska Józefa, ks. Biskup Dunajewski. Ochrona IIga: Tarnowska hr. Róża, Kremer Aleksander. Ochrona IIIcia: Małachowska hr. Helena, Paszkowski Franciszek. Ochrona IVta: Potocka hr. Katarzyna, Ściborowski Władysław.

Opieka lekarska Ochron: Ochrona I: Dr. Grabowski Kazimierz. Ochrona II: Dr. Kremer Aleksander. Ochrona III: Dr. Janikowski Stanisław. Ochrona IV. Dr. Sciborowski Włsdysław.

V.

Majątek Ochron.

Majątek Ochron stanowią:

I. Nieruchomości.

1. Dom z ogrodem „pod Wandą" zwany, na przedmieściu Wesoła pod L. 141, Dz. VI. na którego zakupno, oraz odnowienie, oprócz sum zebranych dawniéj przez Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie, użytemi zostały następujące fundusze stae:
   a) Złp. 1000 z zapisu Jana Styczyńskiego.
   b) „ 1200 z daru JEks. ks. Schindlera.
   c) „ 274 gr. 24 z daru Polek w Dreznie.
   d) „ 500 z daru Op. Apolonii Węgleńskiéj.
   e) „ 600 z daru Wojciecha Kornela Stattlera.
2. Dom przy ulicy Krowoderskiéj na przedmieściu Piasek pod L. 44, Gm. VII. (Nr. 131, Dz. IV.) położony, po domu Schronienia dla sierót płci żeńskiéj, przez Komitet Ochron w posiadanie objęty, w r. 1867 w zupełności odrestaurowany, na co obróconemi zostały następujące kapitały:
   a) Fundusz ś. p. Kasztelana Franciszka Wężyka 1000 złp.
   b) Fundusz ś. p. Ambrożego Grabowskiego 200 zł. a. w.
   c) Zapis ś. p. Kunegundy Mączyńskiéj 250 zł. a. w.
   d) Zapis ś p. Teodory Czermińskiéj 250 zł. a w.
   e) Zapis ś. p. ks. biskupa Łętowskiego 750 zł. a. w.
   f) Fundusz ś. p. Aleksandra Brześciańskiego przez wykonawcę jego ostatniéj woli Senatora

Konstantego Hoszowskiego Ochronom przeznaczony złr. 2500 a. w.

3. Dom przy ulicy Piekarskiéj na przedmieściu Kazimierz w roku 1875 L. 47, B. Gm. VIII. przez Komitet Ochron wystawiony, na którego budowę wraz z zakupnem placu użytemi zostały następujące sumy:
   a) Fundusz ks. biskupa Łętowskiego w obl. indem. zł. 6000, czyli po zmianie, w gotowiznie zł. 5594 cent. 93.
   b) Fundusz Franciszka Ciesielskiego w oblig. ind. zł. 1350, czyli po zamianie, w gotowiznie zł. 1165 cent. 25.
   c) Fundusz Bartłomieja Ciesielskiego w oblig. indem. zł. 300, czyli w gotowiznie złr. 259 cent. 50.
   d) Fundusz imienia Aleksego Wężyka, złożony przez Dra Bulikowskiego (N. 2 kap. hip.) zł. 125.
   e) Fundusz Jana Franciszka Fiszera złr. 500.
   f) Z funduszu hr. Cecylii Małachowskiéj opiekunki głównéj zł. 2000.
   g) Fundusz Franciszka Hahna zł. 500.
   h) Fundusz powstały *a)* z zapisu ks. Ant. Bystrzonowskiego złp. 3000. *b)* z daru Józefa i Estery z Szembeków Głębockich złp. 500 i *c)* z daru Anny Moszyńskiéj Anny Popielówny i Józefa Głębockiego złp. 100, razem zła. 900.

2. Kapitały hipoteczne.

Na rzecz komitetu Ochron ubezpieczone są następujące kapitały:

1. Fundusz z zapisu ks. Bystrzonowskiego i z darów: Głębockich, Moszyńskiéj i Popielówny przeniesiony do Nr. 3 nieruchomości.

2. Fundusz Aleksego Wężyka (przeniesiony do N. 3 nieruchomości).
3. Z zapisu Elżbiety Skotnickiéj, ostatniéj woli rozporządzeniem z dnia 2 i 3 Sierpnia 1844 roku na realności pod L. 267 Gm. II. Nr. 20. Dz. I. w Rynku głównym w Krakowie położonéj, intabulowanym jéj obowiązek właścicieli opłacania rocznie na rzecz domów Ochron 1000 złp., co przedstawia kapitał złp. . 2000

Uwaga. Wedle osnowy tego testamentu „fundusz ten nigdy i przez nikogo na inną nieruchomość nie ma być przeniesionym, i na téj realności pozostać ma".

4. Fundusz Franciszka Hahna (przeniesiony do Nr. 3 nieruchomości).
5. Z zapisu Anny Szastrowéj na realności pod L. 354, Dz. I. (Nr. 559, Gm. V.) przy placu Panny Maryi w Krakowie intabulowana suma złp. 4000
6. Fundusz hr. Adama Potockiego na domu pod L. 58, Gm. VIII. na Piasku, hipotekowany złr. a. w. 5000
7. Zapis Wincentego Karwickiego na dochód złr. 62, 50 cent. z domu Nr. 180 przy ulicy Grodzkiéj.
8. Fundusz hr. Stan. Małachowskiego w 5% list. zast. gal. na domu L. 139, Dz. IV. hipotekowanych złr. a. w. 5000

3. Kapituły w Obligacyach lub innych papierach publicznych.

1. Fundusz Franciszka Ciesielskiego (przeniesiony do Nr. 2, nieruchomości).
2. Dar obywatela miasta Krakowa niewiadomego nazwiska w dzień zaślubin JCK. Ap. Mości Franciszka Józefa I., dawniéj w oblig pożyczki narodowéj, teraz zamieniony na Rentę Państwa Nr. 780,656,

780,657, 780,658, 780,659, 780,660 po 100 złr. 500

3. Fundusz Józefa Muczkowskiego:

a) Obligacya indemnizacyjna Nr. 19,326 na złr. 100

b) 3 obligacye poż. nar. po 20 złr. zamienione na Rentę, 40 złr., złączone z funduszem Grefkowiczowéj (11) przy Nr. 762,600 na złr 100, oraz Nr. 132,420 i 132,430 na złr. 10 bez kuponów . . . 20

4. Fundusz ś p. Heleny Hallerowéj w obligacyach indemnizacyjnych Nr. 3,157 i 3,168, każda po 500 złr. razem 1000

5. Fundusz hr. Alfredowéj Potockiéj w obligacyi indemnizacyjnéj Nr. 4,521 na złr. 500

6 Fundusz Klary z Hahnów Rygerowéj, w obligac. indemnizacyjnéj Nr. 4,398 na złr. 500

7. Fundusz Wojciecha Paszkowskiego w obligacyach indemnizacyjnych złr. . . . 250
a mianowicie Nr. 16,443 i 18,590 po 100 złr. Nr. 4,213 na złr. 50.

8. Fundusz Tomasza Świetlika, dawniéj w oblig. pożyczki narodowéj, teraz w Rencie Nr. 291,878 na złr. 100, oraz Nr. 139,386 i 139,387 na złr. 10 bez kuponów. 120

9. Fundusz Bartłomieja Ciesielskiego (przeniesiony do N. 3, nieruchomości).

10. Fundusz Józefa Żabińskiego, w obligacyi indemniz. Nr. 15,409 na złr. . . 100

11. Fundusz Julii z Szembeków Grefkowiczowéj, dawniéj w obligacyach pożyczki narodowéj, teraz w Rencie Nr. 762.599 na złr. 100 i złr. 60, złączone z fund. Muczkowskiego (3 ad *b)* w Nr. 762,600 na złr. 100 200

12. Fundusz po b. domu Schronienia dla sierót płci żeńskiéj w liście zastawnym

galic. Ser. IV. Nr. 377 na złr. 500 w depozycie c. k. kasy zbiorowéj podatkowéj zachowany złr. 500

13. Fundusz ks. Tomasza Szczepanowskiego, w oblig. indemn. okręgu rządowego krakowskiego, winkulowanéj Nr. 1,300 Lit. A na złr. 250
wskutek wyraźnego zastrzeżenia dawcy w depozycie Arcybrac. Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie zachowany.

14. Fundusz Jana Nepomucena Waltera (syna), ku uczczeniu ś. p. Jana Waltera ojca, wniesiony w listach zast. Królestwa Polsk. w kwocie złp. 1,500, a mianowicie: listy zast. 3 Okresu IIéj Seryi Nr. 225,561 na 150 rubli srb. i Nr. 103,132 na 75 rubli srb., czyli złp. 1500

15. Fundusz Jana Gralewskiego w listach zastawnych Królestwa Polskiego Nr. 102,121 i 260,465 po rubli sr. 75, czyli razem złp. 1000, oraz oblig. indemn. Nr. 337 na złr. 50

16. Fundusz Jana Kantego Wenzla w listach zastawnych galicyjskich po 100 złr. a. w. Nr. 19,048, 21,084 200
oraz obligacyja indemn. Nr. 2,897 na złr 50

17. Fundusz Kaspra Molęckiego, los loteryjny Aryksięcia Rudolfa Nr. 9 na złr. 10. Ofiarowany na pamiątkę 25-letniéj rocznicy Ojca św. Piusa IX, los Bukaresztski Nr. 050 na fr. 20, oraz los pożyczki M. Krakowa na złr. 20 Nr. 41,778, los Mediolański na fr. 10 i los Stanisławowski na złr. 20

19. Fundusz Karola Treutlera w obligacyach indemn. Nr. 5,360 na 1000 złr.

Nr. 1,015, 2,308, 5,095, 17,076 po 100 zł. razem 1400
oraz w książeczce Kasy Oszczędności w Krakowie zł. 27,95

20. Fundusz Zenona i Bronisława braci Jakubowskich, w obligacyach indemn. okręgu rządowego lwowskiego Nr. 31,387, 24,332 po 100 zł. 200

21. Fundusz nieznajoméj osoby Y. przez Szan. Józefa Lasockiego, wniesiony w kwocie 150 zł., za co zakupiono obligacyje indemnizacyjne W. Księstwa Krak. Nr. 1107 i 39 704 na zł. . . . 200

22. Fundusz Juliusza Ozdoby Florkiewicza dziedzica dóbr Młoszowa, obligacyja indemniz. W Ks. Krakow. Nr. 296 na zł. 500

23. Fundusz Dra Macieja Jakubowskiego oblig. indemnizacyjna okręgu administracyjnego lwowsk. Nr. 5,622 na zł. . 500

24. Fundusz ks. Godlewskiego kan. katedralnego krak. w ręku Przewiel. kapituły kat. krak. będący, przynoszący dochodu zł. 200

25. Fundusz Leona i Taidy hr. Rzewuskich dla Ochrony Iléj na Kleparzu pod kierunkiem Sióstr Miłosierdzia, w listach zastaw. galic 5 proc. Ser. III, Nr. 1,671, 1,672. 1,680, 1,681, 1,682, 3,338, 3,234 po zł. 1000, razem zł. . 7000

26. Fundusz Maryana Brzezińskiego oblig. indemniz. ob. ad. krak. Nr. 12,019 zł. 100

27. Fundusz Rozalii z Flatowów Lewensteinowéj w listach zast. 5% Król. Polskiego Nr. 158,473, 158,476, 158,482, 158,496 po rsr. 1000, razem rsr. 400.

28. Fundusz Józefy Paliszewskiéj w akcyach k. ż. Arcyksięcia Rudolfa Nr. 94,801, 94,802, 94,803, 94,804, 94,805, razem zł. 1000

29. Fundusz Anny Karasińskiéj w listach zastaw, galic 4% Nr. 16,600 i 23,740 po złr. 100 200
oraz obl. indemn. w Ks. Krak. Nr. 199 na złr. 50
30. Fundusz ks. prałata Rozwadowskiego Op. gł. Ochron list. zast. gal. Nr. 3,971 złr. 100
31. Fundusz Jerzego i Julianny Bagińskich w listach zast. galic. 4% Nr. Nr. 12,459 i 12,460 200
32. Fundusz ks. Piotra Pękalskiego w obl. indem. W. Ks. Krak. Nr. 349 złr. . . 1000
33. Fundusz Jana Franciszka Fiszera (wpisany do Nr. 3 nieruchomości).
34 Fundusz nieznajomego X. złr. 100, wniesiony przez Sz. Jozefa Lasockiego w kasie Oszcz. złożony na książeczkę Nr. 18,794, złr. 100
35. Fundusz hr. Cecylii Małachowskiéj Opiekunki głównéj, według jéj intencyi przez siostrę hr. Helenę Małachowską ofiarowany złr. 5000, z których złr. 2000 przeniesione do Nr. 3, nieruchomości, listami zast. gal. 4% złr. Nr. 2,674, 2,575, 2,676 3000
36 Fundusz ś. p. Józefa Dąbkowskiego w listach zast gal. Tow. kredytowego ziems. 4% Nr. 14,299, 19,477, 20,144, 20,175 po złr. 1000 i Nr. 18,827, 19,103, 21,032 po 100 złr. 4300

4. Kapitały niezrealizowane w posiadaniu Komitetu Ochron nie będące.

1. Z zapisu Romana Dobrzańskiego, na realności Nr. 21, Dr. I. (Nr. 340, Gm. III.) w Krakowie ubezpieczona, pod dożywociem małżonki zmarłego p. Fry-

deryki Dobrzańskiéj zostająca suma w monecie srebrnéj brzęczącéj złp. 13000

Uwâga. Komitet Ochron z powodu ciążącego na sumie téj dożywocia, dotąd żadnych od niéj nie pobiera procentów.

2. Marya z Wielogłowskich Stobnicka ostatniéj swéj woli rozporządzeniem z daty Kraków 26 Sierpnia 1864 r. przekazały dla Ochron 500 rsr., która to suma zostaje pod dożywociem pana Feliksa Stobnickiego. Legat ten ubezpieczonym został na rzecz Komitetu Ochron na sumie 14,500 rsr. na dobrach Limanowa z przyległościami.

VI.

Składki stałe roczne.

(uiszczono w r. 1879).

	złr.	ct.
Baranowski Teodor	5	—
Czerny Antoni	5	—
Dunajewski ks. Prałat	7	50
Döning Gerhard	2	—
Grabowscy Kazimierz i Józefa	6	—
Helclowa Anna	100	—
Jakubowska Józefa	10	—
Jastrzębska Marya	25	—
Józefczyk ks.	5	—
Kremer Aleksander	5	—
Krywult Adam	5	—
Krywult Władysław	5	—
Lasocka hr. Felicya	25	—
Małachowska hr. Helena	50	—
Markiewicz Władysław	10	—
Mniszchowa hr.	5	—
Moszyński hr. Piotr	200	—

	zł.	ct.
Muczkowski Stefan	5	—
Paszkowski Franciszek	12	50
Paszkowski Leon	15	—
Potocka hr. Zofia	26	25
Potocka hr. Katarzyna	125	—
Ściborowski Władysław	3	—
Teliga ks. Prałat	50	—
Tupy ks.	1	50
Walter Jan Nep. . . . . , .	10	—

Dary jednorazowe.

(z r. 1878).

	zł.	ct.
Hr. Artur Potocki imieniem babki ś. p. hr. Zofii Potockiéj	1500	—
Lasocki Józef	1500	—
Małachowska Helena	270	—
Branicka hr. Jadwiga	100	—
Tarnowska hr. Róża	46	25
Wodzicki hr. Roman	20	—
Grabowska Józefa	5	—
Ze sprzedaży darów	58	—

VII.

Dary w Ochronach złożone.

Ochrona I. św. Kajetana.

Ks. Bukowski tabliczek 40 pudełko gryfelków i elementarzy egz. 18. Na ubiór dla dzieci Zosia D. złr. 5. Op. Jastrzębska złr. 10. Hr. Mierowa złr. 6 50 cent. P. Pruszyńska kilkanaście sztuczek sztuk starego

ubrania. P. Czerny kilkanaście sztuczek wełnianych i bawełnianych materyi i kilka szalików. Op. hr. Lasocka nowych kompletnych ubrań dla chłopców 6, czepeczków dla dziewczcząt 25, gotówką złr. 5. Pani Krzyżanowska 3 ubrania dla chłopców i tyleż dla dziewcząt. Na podwieczorek dla dzieci p. Chwalibogowa złr. 1. P. Hołyńska złr. 1. Ks. Bp. Dunajewski złr. 3, 3 butelki wina i 100 precli. Op. Grabowska złr. 5. P. Tomkowiczowa paczkę pierników. Op. gł. hr. Małachowska złr. 2 cent. 50. P. Czerny złr. 2. Ks. Jakób Dom. złr. 2. Ks. Prałat Schindler koszyk jabłek i koszyk śliwek. Na gwiazdkę dla dzieci Op. hr. Lasocka obrazków 25. Ks. Prałat Spithal złr. 12 cent. 50. Ks. Prałat Schindler złr. 10. Op. gł. hr. Małachowska złr. 6. Op. Rutkowska złr. 1. P. Rzewuska złr. 1. P. Małachowska złr. 1. Hr. Hussarzewska złr. 1. P. Dobińska złr. 1. P. Pruszyńska złr. 1. P. Molęcki paczkę pierników.

Ochrona II. św. Stanisława.

N. złr. 5. N. złr. 5. N. N. złr. 5. Op. hr. Tarnowska 100 łokci barchanu, flaneli kilka łokci na kaftaniki, 2 sztuki całe barchanu, 3 sukienki, kilka par trzewików, szal włóczkowy, stare rzeczy z garderoby, złr. 8, koszyk jabłek, koszyk rożków. Hr. Tarnowski złr. 10. Op. hr. Lasocka 12 par ciepłych trzewików, 12 koszulek, 6 sukienek barchanowych i paczkę obrazków. P. Baraniecki 120 obrazków. P. Chmurzyńska złr. 2 cent. 20. PP. Krzeczkowscy paczkę pierników i złr. 2. Ks. Lubormirska paczkę pierników. Z pogrzebu p. Moszyńskiego złr. 5.

Ochrona III. św. Józefa.

Op. gł. hr. Małachowska jabłek 2 kopy i pierniki, hr. Mniszchowa na sukienki złr. 6. Op. hr. La-

socka obrazków 2 paczki, sukienek 6, koszulek 9. P. P. sukienek 8, koszulek 4, ubrań całych 4, trzewików 6, na gwiadkę pudełeczek z bakaliami 6, piłeczek 12. P. Janikowski złr. 3, materyi na 4 sukienki, podwieczorek, pierniki. Op. Helclowa strucli 32, wina butelek 8. Op. Rutkowska koszyk jabłek na podwieczorek. N. N. złr. 6. N. N. na ręce hr. Lasockiéj złr. 8.

Ochrona IV. św. Elżbiety.

Op. gł. hr. Małachowska złr 10 na trzewiki dla dzieci i 2 paczki pierników. N. N. złr. 1. na podwieczorek. Op. Rutkowska złr. 5 na ubranie dla dzieci. P. Szewczyk złr. 9 na ubranie dla dzieci, masło i chleb na podwieczorek. Ks. N. złr. 1 na podwieczorek. Ks. Kanonik N. złr. 5 na ubranie. N ks. Biskup złr. 1 na podwieczorek. P. Żabieńska koszyk jabłek. Op. Ściborowski 4 kortowe kaftany, złr. 1 na podwieczorek. P. Orpiszewska 4 wełniane kaftaniki 6 czapek dla dziewcząt i 10 dla chłopców, 3 chustki, 5 szalików wełn. włóczki na mitynki, zabawki i koszyk jabłek. P. Brezowa kilka ubrań nowych i kilka starych dla dzieci, paczkę obrazków i paczkę pierników. P. Łuszczkiewiczowa złr. 5 na ubranie dla dzieci.

VIII.

WYKAZ KASOWY Z ROKU 1879.

PRZYCHÓD	zła.	cent.
Składki stałe roczne	718	75
Dary jednorazowe	499	25
Opłata od dzieci	160	81
Zasiłek z fund. kraj. i od Miasta . .	1050	
Procenta od papierów publicznych .	1766	18 ½
„ „ funduszów hipotecznych	950	
Dar hr. Artura Potockiego imieniem hr. Zofii Potockiéj	1500	
Dar p. Józefa Lasockiego	1500	
Spłacony kapitał hipoteczny	900	
Za sprzedaną starą skrzynkę . . .		50
Przychód ogólny	9045	49 ½
Pozostałość kasowa z r. 1878 .	242	35
Suma przychodu w kasie	9287	84 ½
Rozchód ogólny	8823	59 ½
Pozostaje remanent kasowy na r. 1880	464	25

ROZCHÓD	zła.	cent.
Pensye i zasługi	1648	
Żywność	1902	56
Opał	450	
Sprawunki i reparacye	422	14
Najem lokalu, podatki i asekuracye	177	61
Procenta od pożyczek i długów hipotecznych, koszta	194	67 ½
Druk Sprawozdania	28	61
Spłata długu hipotecznego	1500	
Z pożyczki w Banku Nar. upłacono	1000	
Ulokowano tymczasem w kasie oszczędności	1500	
Rozchód ogólny	8823	59 ½
Pozostałość kasowa na r. 1880 . .	464	25
Zgodnie z sumą przychodu	9287	84 ½

IX.

Porównanie kosztu utrzymania pojedyńczych Ochron.

	Ochrona I.		Ochrona II.		Ochrona III.		Ochrona IV.		Ogółem	
	zła.	ct.	zła.	ct.	zła.	ct.	zła.	ct.	zła.	ct.
Pensye i zasługi	424	—	236	—	436	—	327	—	1423	—
Żywność	480	77	397	26	458	04	566	49	1902	56
Opał	120	—	120	—	120	—	90	—	450	—
Sprawunki	153	92	—	—	155	34	112	88	422	14
Podatki najem lokalu, asekuracye	7	77	150	—	13	08	6	76	177	61
Razem	1186	46	903	26	1182	46	1103	13	4375	31

		zła.	ct.
Dodając wydatki Ogólne:	Utrzymanie kasy i serwitor	105	—
	Emerytura p. Łysakowskiéj	120	—
	Procenta, druki, koszta	223	28½
	Spłata pożyczki w Banku Nar. . .	1000	—
	Spłata kapitału hipotecznego . . .	1500	—
	Ulokowany tymczasowo kapitał . .	1500	—
	Zgodnie z rozchodem ogólnym . .	8823	59½